KS. GRZEGORZ PAWŁOWSKI

ur. 1931; Zamość

Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, okres po II wojnie światowej
Słowa kluczowe	Lublin, Izrael, PRL, brat, Griner Chaim, rodzina Tujaków, odnalezienie brata, wyjazd do Izraela, spotkanie z bratem

Odnalezienie brata i wyjazd do Izraela w 1970 roku

W Tomaszowie Lubelskim była rodzina Tujaków, mieli trzech synów, wszyscy zostali księżmi. Z jednym nawet pracowałem w Chodlu, nazywał się Marian Tujak. Ryszard zajmował się głuchoniemymi, a Staszek w Chełmie [mieszka] do tej pory i jest na rencie.

Tujakowie posłali artykuł [w którym się ujawniłem] do Bat Jamu, do swego znajomego. Tamci przeczytali i szukali [czy ktoś mnie zna]. [Ktoś powiedział]: „Tak, jego brat żyje w Hajfie.”. Zadzwoniono do niego [z informacją], że ktoś z twojej rodziny żyje, on tego samego wieczora przyjechał, czytał artykuł i płakał, [powiedział]: „Tak, to jest mój brat.”.

Odnalazłem brata i postanowiłem jechać do Izraela. Z samym wyjazdem miałem kłopoty, bo biskup nie mógł mnie wysłać gdzieś do jakiejś diecezji jerozolimskiej, która mnie nie prosi. [W końcu jednak] wyjechałem, siostry pomogły mi się spakować i pojechałem do Wiednia. Kiedy wyjeżdżałem, opuszczałem Polskę płakałem, bo właściwie nie jechałem chętnie. To był jakiś przymus, powołanie, wbrew własnej woli jechałem. W Polsce było mi bardzo dobrze.

Brat mnie przyjął, dano mu już znać na lotnisku. Miałem koloratkę, czyli [byłem] ubrany na księdza, brat po drodze powiedział, że nie możesz chodzić u mnie jako ksiądz. U brata długo nie byłem, bo właściwie źle się [tam] czułem. Wiedziałem, że u niego nie mogę być, bo to jest inny świat, dzieli nas po prostu [duża] przepaść. On religijny Żyd, a ja z kolei ksiądz i w sobotę, na przykład on idzie do bożnicy, [a] ja idę do kościoła.

Data i miejsce nagrania	2006-12-27,Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"